

Albański raj – Gang Albanii

Budzę się rano w albańskim raju
Choć niektórym kończy już się tutaj film
W kącie stoi baba z harmonią i dwie Rumunki
Co się nawzajem kroją
Co tu robi kurwa Miss Albania,
Pewnie Popek wygrał ją w karty
To pierwsza dama naszego gangu
Wjechała w bikini i zbiera opłaty
Po krótkim wstępie i jej występie
Wzrokiem szukam czegoś, żeby zatkać nos
Bałkański towar czesze tak mocno
Że na całym ciele nam się jeży włos
Popijam napój mocniejszy od czaju
Pochodzący z dalekiego kraju
A recepturę jego znają tylko
Hodowcy najstarszych wielbłądów w Dubaju
Jakaś wariatka, pseudo cwaniara
Chciałaby wpuścić do kieszeni mi węża
Niestety jestem w albańskim raju
I odprawiam ją z kwitkiem do męża
Ktoś mi polewa kolejną szklanekę
A szisza leci tutaj z ust do ust
Jak masz ochotę na fajne cycki
Z chęcią podpiszemy Twój bujny biust
Gang Albanii, styl kozak
W albańskim raju zasiada w łóżach
Więc nie podskakuj bardzo wysoko
Bo Cię wyniosą na butach i noszach
Finisz, bo za chwilę filmu koniec
Końcowe napisy i boom biddy bye bye
A na refren wjeżdża tutaj król
Lecimy na grubo, Popuś graj
Heszke w meszke, him, heszke w meszke, him
Ryszki szyszki, szyszki, to Król Albanii!
Szere mere, chociesz teszto, sztara sztasz
Ruchnin sznizskin, osznisz sztizniesz,

Kurwa szwa

Heszke w meszke, him, heszke w meszke, him

Ryszki szyszki, szyszki, to Król Albanii!

Szere mere, chociosz teszto, sztara sztasz

Ruchnin szniszkin, osznisz sztisznisz,

Kurwa szwa

Budzę się rano w albańskim raju

I piję rakiję zamiast browarów

Widzę, jak turyście koło straganów

Cyganka kradnie sto albańskich dolarów

Odwracam się na pięcie

I idę dalej i baba z wędsem daje mi gitarę

Więc siadam na murku i zaczynam grać

A leci mniej więcej to jakoś tak:

Heszke w meszke, him, heszke w meszke, him

Ryszki szyszki, szyszki, to Król Albanii!

Szere mere, chociosz teszto, sztara sztasz

Ruchnin szniszkin,

Osznisz sztisznisz, kurwa szwa

Siadam przy stoliku, zamawiam biachtę

Biorę łyka wódki i pale trawkę

Rozsypuję koks, barman podaje kartę

I oglądam film, hydrozagadkę

Przysiada się do mnie książkę z Rumunii

Pyta się skąd znam tak dobrze albański

Jeden z gwardzistów na ucho mu mówi:

Cyganka bezoka nauczyła go w Anglii

Kończy się film, hydrozagadka

Najlepszy film, jaki widziałem w życiu

I widzę osiołka w pięknych sandałkach

I płacę za niego milion albańskich lirów

Wskakuję na niego z gracją dżokeja

Przemierzam bezkres albańskiego raju

I nagle strasznie zaczęło piździeć

I budzę się z zimna w śmierdzącym garażu

[Refren: Popek]

Heszke w meszke, him, heszke w meszke, him

Ryszki szyszki, szyszki, to Król Albanii!

Szere mere, chociosz teszto, sztara sztasz

Ruchnin szniszkin, osznisz sztisznisz,

Kurwa szwa

Heszke w meszke, him, heszke w meszke, him

Ryszki szyszki, szyszki, to Król Albanii!

Szere mere, chociosz teszto, sztara sztasz

Ruchnin szniszkin, osznisz sztisznisz,

kurwa szwa



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych